

Rosyjsko-amerykańskie oświadczenie syryjskie: sukces Moskwy

Marek Menkiszak

22 lutego Rosja i USA ogłosiły oświadczenie zawierające – uzgodnione w toku poufnych kontaktów dwustronnych i mające *de facto* charakter ультиматyczny – zasady zawieszenia broni w konflikcie syryjskim. Zgodnie z nim do południa 26 lutego strony konfliktu mają potwierdzić USA lub Rosji udział w porozumieniu, które ma wejść w życie 27 lutego. Na jego mocy ma dojść do całkowitego wstrzymania ognia pomiędzy stronami (z wyjątkiem samoobrony). Z zawieszenia broni wyłączone zostały ugrupowania uznane za terrorystyczne, w tym siły tzw. Państwa Islamskiego i Dżabhat an-Nusra oraz ugrupowania, które nie przyjmą jego warunków. USA i Rosja mają wymienić informacje o miejscach dyslokacji sił objętych zawieszeniem broni. Działania zbrojne wobec pozostałych ugrupowań będą kontynuowane. Nadzorem reżimu zawieszenia broni ma zająć się specjalna grupa robocza Międzynarodowej Grupy Wsparcia Syrii (pod patronatem ONZ) pod przewodnictwem Rosji i USA. Strony konfliktu mają się także m.in. zobowiązać do zapewnienia dostępu organizacji humanitarnych dla pomocy ludności cywilnej na terenach przez nie kontrolowanych.

Komentarz

- Samo ogłoszenie i treść oświadczenia jest znaczącym sukcesem dyplomatycznym Rosji, która zyskuje formalne uznanie przez USA roli kluczowego współdecydenta w kwestii regulacji syryjskiej. Taka była wymowa telewizyjnego wystąpienia prezydenta Putina z tej okazji. Inni aktorzy konfliktu i państwa zainteresowane jego regulacją są w nim traktowane jako drugorzędne i mające ograniczony wpływ. Rosja interpretuje to jako potwierdzenie mocarstwowej roli równorzędnego partnera USA w regulacji problemów globalnych i konfliktów regionalnych. Porozumienie, podobnie jak to z 2013 roku o niszczeniu broni chemicznej w Syrii, pomaga też Rosji kreować wizerunek „konstruktywnego partnera” Zachodu, sprzyjając normalizacji stosunków.
- Trudno przewidzieć, czy/w jakim stopniu ogłoszone zasady zawieszenia broni wpłyną na przebieg konfliktu w Syrii. Jednak zarówno scenariusz ich sukcesu, jak i fiaska przyniesie korzyści Rosji i reżimowi Asada. Jeśli zawieszenie broni wejdzie w życie, możliwe będzie wstrzymanie rosyjskich nalotów przeciw umiarkowanej zbrojnej opozycji syryjskiej (powodujących znaczne ofiary wśród ludności cywilnej) oraz dostawy pomocy humanitarnej. Pozwoli to złagodzić krytykę pod adresem Moskwy. Rosja, ograniczając

zakres swojej operacji wojskowej w Syrii, zmniejszy jej koszty finansowe, ludzkie i wizerunkowe. Taki scenariusz zwiększy prawdopodobieństwo długotrwałego procesu politycznego w Syrii z kluczową rolą Rosji, prowadzącego do faktycznego umocnienia pozycji reżimu Asada. Ataki rosyjskie i sił Asada mogą być jednak częściowo kontynuowane pod pretekstem bliskości pozycji sił radykalnej i umiarkowanej opozycji lub jako „samoobrona”, podważając jeszcze bardziej wiarygodność USA.

- Z kolei fiasko porozumienia (odrzućenie go przez część lub całość opozycji syryjskiej bądź jego nieprzestrzeganie) pokaże nieskuteczność USA, a także da Rosji i wspieranym przez nią siłom Asada i irańskim pretekst do kontynuowania ataków na siły umiarkowanej zbrojnej opozycji syryjskiej, utrudniając krytykę takich działań ze strony Zachodu.